

Tradycją Szkół ETE jest wyjazd integracyjny dla klas: I G i I LO. W tym roku dziewiętnastoosobowa grupa wybrała się do Wisły Jawornika pod opieką: Pani Anny Pietraszuk, Joanny Święcik-Patery oraz Pana Tymona Walińskiego.

Na miejsce dotarliśmy pociągiem. Już na początku czekało nas niemałe wyzwanie, gdyż trasę do ośrodka, w którym nocowaliśmy, pokonaliśmy pieszo. Na miejscu zostaliśmy zakwaterowani w pokojach, a następnie zjedliśmy pyszny obiad.

Popołudnie rozpoczęliśmy od zabaw integracyjnych, aby lepiej poznać nasze koleżanki i kolegów. Graliśmy też w liczne gry i zabawy sportowe. Hitem okazała się gra w dwa ognie i serwobieg. Spontanicznie podzieliliśmy się na dwie drużyny – Pana Tymona i Pani Asi, które rywalizowały ze sobą o zwycięstwo. Rywalizacja była bardzo zacięta. Ostatecznie drużyna Pani Asi uznała przewagę drużyny przeciwnej.

Drugi dzień także dostarczył nam niezapomnianych wrażeń i przeżyć. Po śniadaniu wybraliśmy się na wycieczkę w góry. Naszym celem było schronisko na Soszowie. Słowa Jerzego Kukuczki genialnie oddają to, co czuliśmy, gdy dotarliśmy do celu naszej wędrówki. *„Wreszcie najwspanialszy moment w każdej wspinaczce. Chwila, kiedy od szczytu dzieli mnie już tylko kilka kroków, kiedy wiem, że już nic nie stanie mi na przeszkodzie, kiedy wiem, że zwyciężyłem...
iężyłem nie górę czy pogodę, lecz przede wszystkim siebie, swoją słabość i swój strach. Kiedy mogę już podziękować górze, że i tym razem była dla mnie łaskawa.”*

Zwyc

Po powrocie z górskich szlaków z apetytem zjedliśmy obiad i odpoczęliśmy po wyczerpującej wędrówce. Czekало nas jeszcze trudne zadanie – przygotowanie krótkiego programu artystycznego na rozpoczęcie roku szkolnego, ale i z tym trudnym wyzwaniem poradziliśmy sobie koncertowo. Pod wieczór mogliśmy zasiąść wspólnie przy ognisku, upiec (tudzież spalić) kiełbaskę, zagrać na gitarze i wspólnie zaśpiewać piosenki.

W poniedziałek po śniadaniu dopracowaliśmy nasze przedstawienie. Spakowaliśmy plecaki i walizki i ruszyliśmy w drogę powrotną do Gliwic. Najpierw czekała nas piesza wędrówka do dworca PKP. Dziewczynki, które spakowały się do walizek, gorzko tego pożałowały. Na szczęście wśród naszych uczniów znaleźli się dżentelmeni, którzy byli w stanie nieść swój plecak i ciągnąć za sobą dwie walizki koleżanek. To się nazywa bohaterstwo. Około 17.00

Od gór lepsze są tylko ... góry – wyjazd adaptacyjny do Wisły Jawornika 29-31.08.2015 r.

Wpisany przez Ilona Simek

wtorek, 01 września 2015 21:11 - Poprawiony wtorek, 01 września 2015 22:12

byliśmy już na miejscu.

Wspólnie przeżycia – miłe i zabawne – na długo pozostaną w naszej pamięci. Z pewnością także staną się dobrym punktem wyjścia, aby rozwijać i dbać o dobre relacje i przyjaźnie.